

Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny przeżywamy 19 marca. Niektó rych ludzi dziwi postać świętego Józefa, który na kartach każdej z czterech Ewangelii nie wypowiada ani jednego słowa. Będąc Oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny, a także opiekunem i wychowawcą Jezusa, pozostaje w cieniu. A mimo wszystko jest on fascynującą postacią.

Ś
więty Józef jest wciąż aktualnym wzorem dla współczesnych mężczyzn: mężów, ojców, dziadków, wdowców, samotnych panów, studentów, młodzieńców i kapłanów. I chociaż współczesny świat promuje mężczyzn sukcesu, silnych polityków, skutecznych sportowców, utalentowanych aktorów i czyni ich nauczycielami życia i wzorami męskości, to jednak tylko milczący Józef potrafi nam tak naprawdę ukazać właściwą drogę do nieprzemijającego szczęścia i powiedzieć co znaczy być prawdziwym mężczyzną.

Wsłuchany w głos Boga

Dziwny paradoks, ponieważ milczący święty, jakże dużo ma nam do powiedzenia! Jest on przykładem postawy wierzącego człowieka wzgledem Boga, kobiety i dziecka. Jego milczenie, odejście w cień, nie było rezultatem braku zdecydowania czy lęku przed życiem i strachu przed innymi, lecz wyborem człowieka rozumiejącego to, czego od niego chce Bóg i przekonanego, że trwając w tej postawie, może najlepiej wypełnić powierzoną mu misję.

Józef zrozumiał, że jego plany nie są najważniejsze. Dwa razy zostały całkowicie zburzone ingerencją Bożą. Po raz pierwszy – po Zwiastowaniu, gdy dowiaduje się od Maryi, że jest Ona brzemienna za sprawą Ducha Świętego i że ma narodzić Zbawiciela Świata. Po raz drugi – gdy zamiast do Nazaretu musiał udać się do Egiptu. W obliczu zaskakujących losów Maryi i Jej Syna, Józef nie kieruje się własną spontanicznością czy mądrością, lecz pozostaje wsłuchany w głos Boga i posłuszny woli Bożej do końca.

Człowiek zawierzenia

Święty Józef jest dzisiaj nam potrzebny, szczególnie wtedy, gdy burzą się nasze plany, gdy Boża wola pokazuje nam kierunek odmienny od naszego, przewidzianego i w detalach przemyślanego. Uczy nas heroicznej wiary i zawierzenia Bogu, niekiedy nawet wbrew rozsądkowi, pod prąd. Wydarzenie Zwiastowania u samego początku postawiło małżeństwo Maryi i Józefa w obliczu sytuacji, która przeraziłaby chyba każdego. Wystawiła ich na najwyższą próbę wiary wobec Boga i wzajemnego zaufania. Zapewne Józef miał tysiące pytań i różne myśli musiały mu do głowy przychodzić. Nie rozumiał tej sytuacji, podobnież jak i Maryja. Z pewnością spędzili ze sobą wiele czasu na rozmowach w poszukiwaniu zrozumienia tego co się stało. Wynikiem tych poszukiwań było to, że Józef uwierzył, że Maryja oczekuje dziecka, którego Ojcem jest sam Bóg.

Wierny do końca

Jakże jest nam potrzebny św. Józef, szczególnie wtedy, gdy pojawiają się w naszych rodzinach problemy i trudności, gdy wydaje się, że innego wyjścia jak rozwód nie ma. Uczy nas wzajemnego szacunku, zaufania, wierności, wspólnej modlitwy i nieustannego poszukiwania woli Bożej dla małżeństw i rodzin. Chociaż pozostawał w ukryciu, to jednak odegrał w dziejach zbawienia istotną rolę. Przede wszystkim dlatego, że jako należący do pokolenia Judy złączył Jezusa z pokoleniem Dawidowym, dzięki czemu Syn Maryi Dziewicy, wypełniając mesjańskie obietnice, może o sobie powiedzieć, że jest prawdziwie „synem Dawida”. Dzięki roli Józefa wypełniły się mesjańskie proroctwa, odnoszące się do Jezusa.

Wzór dla ojców

Ale najważniejszym było to, że przyjął Jezusa – Bożego Syna – i otoczył Go miłością i troską, zapewniając Mu poczucie bezpieczeństwa. W ten sposób święty Józef uświadamia wszystkim mężom i ojcom, że tego, czego najbardziej potrzebują ich dzieci i bliscy, to ich miłości i obecności.

Święty Józef jest nam potrzebny, by pomóc przyjąć każde poczęte życie i otoczyć je miłością i troską. Uczy nas szacunku dla dziecka, szczególnie teraz, gdy staje się ono coraz bardziej przedmiotem chcenia i niechcenia skoncentrowanych tylko na sobie rodziców.

Chciejmy za wzorem świętego nadstawić ucha i zasłuchać się w Słowo, które Bóg do nas wypowiada. W trudnościach wzywajmy pomocy i orędownictwa św. Józefa, niech stanie się on obrońcą i stróżem naszych rodzin, a także niech prowadzi nas zawsze tam, dokąd chce sam Bóg.